

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabianice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“.
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru **15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. miasta Pabianic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.
zagranicą zł. 3.50.

Moralna praca narodu.

Gdy rozglądamy się po sobie i wokół siebie, gdy analizujemy naszą rzeczywistość polityczną i gospodarczo-społeczną, opada nas niepokój i niecierpliwość jakaś, która każe szukać sił i środków, przy pomocy których możnaby te nagromadzone kłopoty i powikłania usunąć, oddalić, zniweczyć. Niecierpliwość ta każe szukać porady i uzasadnień dla naszych pojedynczych myśli, pragnień i ocen, potwierdzenia u tych, koło których skupia się wiara, zaufanie powszechne, świadomość o ich doświadczeniu, charakterze, woli i bezkompromisowym oddaniu służbie Państwa, służbie wielkości i mocy Narodu. Ta niecierpliwość wskazuje jednocześnie potrzebę mobilizacji sił i zdolności, połączenia szeregów celem podjęcia zwycięskiego marszu przeciw kryzysom, przeciw niejasności, przeciw słabości.

Oto chcielibyśmy z naszej bezradności—moc uczynić i z tej mocy żyć i działać. Oto chcielibyśmy z naszego rozproszenia i chodzenia w pojedynkę — zorganizowany wysiłek wytworzyć. By nie być samotnym w niepewności, bezradnym w przedsięwzięciu, nieśmiałym w spełnianiu tego, co za najwyższy nakaz sobie uważamy — w spełnianiu dzieła budowy potęgi Polski, bezpieczeństwa Polski, bogactwa Polski. Szukamy swojej gromady, któraby jednym duchem przepojona, jednym celem natchniona, jedną wiarą ideową związana, wielkie dzieła dla Polski tworzyć mogła. By skuteczną obroną przeciw anarchii i warcholstwu zapewnić Państwu, wahaających się i słabnących na duchu podtrzymać, obcych agentów-służalców precz poza nawias życia polskiego usunąć, do demoralizowania duszy polskiej nie dopuścić, występki wszelki przeciw moralności publicznej piętnować!

Tak wielkie to i trudne zadania, a tak ważne i konieczne jednocześnie, że muszą być wypracowane i rozwiązane i wykonane rychło bez zawodu i bez pomyłek, — że niepodobna na tę robotę wybrać się w pojedynkę.

Rozumie to doskonale całe społeczeństwo. I tu zapewne leży przyczyna, dlaczego opinia publiczna coraz bardziej natęczyła dźwięk wyraz swej tęsknocie, by Wódz Naczelny, w którego ręce całe społeczeństwo bez różnicy przekonań złożyło swe zaufanie, swe ważne słowo powiedział, kierunek wskazał i środki, jak prak-

tycznie zbiorowo i w pojedynkę dźwigać Polskę wzwyż.

Zdaje się, że żyje gdzieś w podświadomości tęsknota do zwielokrotnienia sił i możliwości w dzisiejszych trudnościach, oraz pamięć, że taki fakt zjednoczenia w entuzjazmie pracy, entuzjazmie służby i ofiary dla odradzającej się Polski zaszedł. Zaszedł on w listopadzie 1918 r., gdy jednogłośnie powołano na najwyższe miejsce w Państwie i Narodzie Komendanta I Brygady Legionów,

Przypomnijmy, jak Sam o tym mówił w lipcu 1923 r. „Ten fakt, moralnej pracy, której dokonał w tym czasie Naród, nie jest moją historią, jest historią wszystkich tych milionów ludzi, którzy wtedy tego dyktatora słuchali, którzy nawet z minami czy grymasem niechętnym jemu się poddawali... Ta moralna praca, której dokonał wtedy wielomilionowy Naród, jest faktem niezwykłym. Był on jak gdyby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, którą Naród nasz miał w przeszłości. Polska — sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi, Polska — to jest prywatna, Polska — to jest zła wola, Polska — to jest anarchia, I, jeśliśmy po upadku mieli sympatię dla siebie, to nigdy nie mieliśmy szacunku dla siebie... I w tym Narodzie powstał fakt niezwykły i tak dla niego oryginalny... Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego Narodu”.

Oto się wówczas dokonało zjednoczenie sił wielomilionowego Narodu, oto zapaliły się serca jednym ogniem tworzenia wielkości, obrony całości. Kto więc, czy dzisiejsza sytuacja równie silnie nie woła o ten ogień tworzenia wielkości, obrony całości! Tym więcej, że nie ma już Tego, co ten ogień wzniecił. I że sprzężona być musi wola powszechna i powszechny wysiłek, by dziełnictwo ochrony i podsyłania tego ognia udźwignąć. Dźwignąć je muszą dziś zorganizowane masy Narodu.

Tu nie wystarczy czekanie, nie wystarczy zapowiedź podporządkowania się wskazaniom, gdy one dane będą. Trzeba z swego codziennego warsztatu pracy i myśli uczynić bastion, niedostępny słabości, wierny wielkim ideom, wierny zasadzie dźwignania Polski, coraz głębszego odradzania siebie i otoczenia, coraz bardziej zwartej obronności przeciw zewnętrznym siłom anarchizującym wolę, niszczącym wiarę i opór i przeciw chwilom własnej słabości, własnego upadku, by, gdy przyjdzie chwila na nowy „fakt moralnej pracy“, każda jednostka gotowa była na jego przyjęcie i sprawnie szereg wyrównać umiała.

Pabianice pod znakiem „XIII Tygodnia L. O. P. P.”

W ramach „Tygodnia Lotniczego“ w Pabianicach odbędzie się uroczysty obchód w dniu 27 b.m., t.j. w niedzielę, w którym przewidywany jest udział całego społeczeństwa naszego miasta.

Program uroczystości obejmuje przede wszystkim pochód przez ulice miasta:

Godz. 9.30 zbiórka i ustawienie organizacji w kościele św. Mateusza, gdzie informację udzielają ppor. Mielczarek E. i Piechota T.

Godz. 10 nabożeństwo.
Godz. 11 ustawienie się na ul. Grobelnej organizacji do defilady w kierunku ul. Kilińskiego, wg ustalonego z góry porządku. Całość prowadzi ppor. Cz. Tosiak.

Szkoły ustawiają się na ul. Grobelnej przed organizacjami i przedefilują z transparentami, chorągiewkami i balonikami LOPP w osobnej grupie. Po przedefilowaniu ustawią się koło pomnika Niepodległości.

Pochód obejmuje V grup, których kierownikami są komp. Z. S. Prut, ppor. K. Rogoziński, J. Maciejewski, A. Adaszewski i W. Lewandowski. Do nich należy zwracać się o informacje.

Trasa pochodu przedstawia się następująco: ul. Grobelna, Kilińskiego Zamkowa i defilada przed pomnikiem

Niepodległości. Prowadzący oddają honory na sposób wojskowy.

W dniu święta „Tygodnia“, które ma przypomnieć społeczeństwu ważną rolę, jaką odgrywa Liga Obr. Powietrznej i Przeciwważowej w zakresie obronności kraju i jego ludności, odbędą się zawody baloników na boisku „Kruschender“ oraz zbiórka pieniędzy na cele LOP-u.

Musimy sobie uprzytomnić, że wobec uzbrajania się wszystkich narodów świata, a przede wszystkim naszych sąsiadów ze wschodu i zachodu w potężne armie lotnicze, naród polski winien być należycie przygotowany do obrony. A na to potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Od obowiązku złożenia ofiary na cele Ligi nikt w swoim własnym interesie, w obronie własnego życia nie może się uchylić.

I tylko czyn realny, ofiara materialna da świadectwo o patriotyzmie i uświadomieniu mieszkańców miasta.

Nie wolno nam latać tylko myślami w krainie fantazji lub „bujac“ bliźnich łezką patriotyczną. Jesteśmy przekonani, że obywatele Pabianic wszystkich warstw społecznych w niedzielę chętnie popieszą z datkami na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwważowej.

Z CAŁĄ POGARDĄ.

(Przypisek Redakcji. Od Zarządu Chrześ. Związku Zaw. Włók. otrzymaliśmy poniższe pismo, które bez zmian jakichkolwiek zamieszczamy):

W piśmie „Orędownik“ z dnia 24 b.m. w kronice Pabianic pismak endecji powążył się rzucić szereg oszczerstw i insynuacji na Chrześ. Demokrację w Pabianicach, z racji uroczystości poświęcenia sztandaru Z w i a z k u Włókien. Chrześ. Zjedn. Zaw. Nie będziemy z nim polemizować, byłby to dla niego zbyt wielki i niezasłużony zaszczyt. Wyczyn tego indywidualum znajduje się po za sferą polemiki ludzi uczciwych. Dlatego ograniczymy się do zamieszczenia oświadczenia. Endecy—jako ludzie nie przywykli walczyć na szpady—używają do tego rodzaju roboty, powiedzmy drąga. W najlepszym już razie gazów trujących. Utało się bowiem w Polsce, że ci panowie—zamiast pracować uczciwie dla narodu i uświadamiać jego masy—wola żonglować kłamstwem, oszustwem, insynuacją, mydląc oczy; nieświadomym i małuczkiem zasłaniać gruntownie horyzont chmurami kurzu, aby prawda nie mogła przeniknąć do serc i umysłów obywateli. Ruch chrześcijańsko-społeczny na przykład jest dostatecznie silnym i ugruntowanym, liczący w swoich szeregach setki wypróbowanych i ogólnie szanowanych działaczy, ma już z sobą tak duży okres pracy pozytywnej i bezinteresownej dla narodu, kościoła, a także i dla Państwa, że go żadne insynuacje dotknąć nie mogą, dlatego z całym spokojem i politowaniem nad

tego rodzaju małpimi psotami przechodzimy do porządku dziennego.

Poświęcenie sztandaru Chrz. Zw. Zaw. Włók.

W niedzielę, dn. 20 września r.b., odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Chrześ. Związku Zawod. Rob. Przem. Włóknistego, która wypadła b. imponująco.

O godz. 10.30 rano wyruszył z lokalu własnego olbrzymi pochód, liczący blisko 1000 osób, do kościoła N.M.P., gdzie aktu poświęcenia sztandaru dokonał oraz wygłosił podniosłe kazanie ks. prob. J. Wagner. Po nabożeństwie pochód ruszył pod pomnik Niepodległości i tam został złożony wieniec z żywego kwiecia, a okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Chrześ. Zw. p. Banadt B., po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie udano się do sali Tow. Gimnastycznego na uroczystą Akademię. Otworzył ją p. Iawnik A. Gertz, prosząc na przewodniczącego prezesa Zarządu Głównego Chrześ. Zjednoczenia Zawodowego posła Urbańskiego Fr. Ten w mocnych słowach zaapelował do zebranych, by wiernie i mocno stali przy sztandarze, który ich prowadzi do zwycięstwa. Wreszcie chór „Dzwon“ odśpiewał kilka pieśni i przystąpiono do wbijania gwoździ.

Miłą tę uroczystość, która odbyła się w b. podniosłym nastroju, zakończono wspólną fotografią.

**Jako członek LOPP—
stajesz się czynnym
obroncą Państwa!**

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Kpt. Janusz i por. Brenk, którzy, jak wiadomo, spadli z balonem LOPP w tundrach niedaleko Onegi, otrzymując II miejsce w konkursie o puchar Gordon-Benetta, po ciężkiej przeprawie wrócili 22 b.m. do Warszawy, witani entuzjastycznie.

Start młodych pilotów do konkursu wokół Polski rozpoczął się w Warszawie w dniu 24 b.m. Wśród zawodników znajdują się i dwie kobiety pp. Modlibowska i Hrynakowska.

Delegacja nauczycielstwa złożyła na audiencji na ręce Naczelnego Wodza 100 tys. zł. w obligacjach Pożyczki Narodowej na F. O. N.

W Dzienniku Ustaw z dn. 24 b.m. ukazał się dekret prezydenta Rz-ej o służbie pracy, na podstawie czego tworzone będą junackie hufce pracy z młodzieży obojga płci w wieku od 18—20 lat. Hufce będą podlegały ministrowi spraw wojskowych Komendantem mianowany został ppłk. B. Kunc.

Belgijski minister przemysłu i handlu p. Isacker przybywa w niedzielę do Warszawy.

Plan inwestycyjny na 1937 rok jest już w opracowaniu w minist. Skarbu.

Dekret o parcelacji 40000 ha ziemi zostanie ogłoszony 1 października.

W Łodzi w dniu 27 b.m. odbędą się wybory do samorządu. Walki wyborcze toczą się głównie między PPS i Obozem Narodowym.

Delegaci w f. Kindler.

W uruchomionej fabryce Pabianickich Zakł. Włókien. d. R. Kindler przyjęto do pracy około 200 ludzi w dn. 15 b.m. W myśl umowy, zawartej przez administrację Zakładów z przedstawicielami związków zawodowych robotniczych i delegatami robotników przed unieruchomieniem fabryki, t. j. 4 miesiące temu, do pracy mieli być przyjęci przede wszystkim delegaci. Tymczasem obecnie zostali oni pominięci przy zatrudnieniu.

Poprzednimi delegatami byli: Braor, Skibiński i Kobus, jako przedstawiciele Związku Klasowego, oraz Jach ze Związku „Praca“.

Po przepracowaniu trzech dni robotnicy przystąpili do nowych wyborów delegatów, którymi zostali: Skupiński Stefan, otrzymując 134 gł., Druch Antoni—96 gł. i Twardowski Bernard—80 gł. Pierwsi dwaj reprezentują Związek „Praca“, zaś trzeci nie należy do żadnego związku zaw.

Zastępcami zostali: Kałużny Walenty—56 gł., Szubert Franciszek—52 gł. i Grala Leon—43 gł.

Poprzedni delegaci widocznie nie cieszyli się sympatią ogółu robotników, którzy nie interweniowali w sprawie ich przyjęcia, natomiast godząc się z nieprzyjęciem swych dawnych przedstawicieli, wybrali nowych delegatów.

Nowy skład Rady Szkolnej m Pabianic.

W ubiegłym miesiącu władze szkolne zatwierdziły wybranych przez Radę Miejską członków miejscowej Rady Miejskiej.

We czwartek, dnia 24 b.m. odbyło się zebranie nauczycielstwa szkół powszechnych m. Pabianic, na którym dokonano wyboru członka Rady Szkolnej, przedstawiciela nauczycielstwa. Na członka Rady Szkolnej wybrano kierownika szkoły Nr 19, p. J. Sajdę, a na zastępcę-kierownika szkoły Nr 5 p. S. Sadłowskiego.

W ten sposób Rada Szkolna została ostatecznie skompletowana i będzie mogła przystąpić do normalnej pracy.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najdroższemu mężowi, ojcu, teściowi i dziadkowi

ś. † p.

TEOFIŁOWI WOJCIESZAKOWI

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu parafii N. M. P., Cechowi Piekarskiemu, I Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, krewnym i znajomym, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu nam zwłokom

ś. † p.

Wiktorii Szerowej

a w szczególności Duchowieństwu par. N. M. P., Cechowi Rzeźniczo-Wędliniarskiemu, Cechowi Czeladzi, Kołu Kobiet przy kościele N. M. P., Stow. Śpiew. „Lutnia“, I Stow. Właścicieli Nieruchomości, wszystkim przyjaciołom i znajomym tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Nowe słupy do lamp ulicznych.

W tych dniach Miejski Zakład Elektryczny wykończył próbny słup do oświetlenia ulicznego ul. Zamkowej. Jak powszechnie wiadomo, Pabianice posiadają przestarzałą instalację do oświetlenia ulic. Największą jej wadą jest brak automatycznego zapalania lamp, tak iż każdą lampę trzeba zapalać oddzielnie. Codziennie z pojawieniem się zmroku biega z drabinkami po mieści kilku ludzi, którzy odpowiednimi kluczami zapalają lampy. Jest to sposób niewygodny i kosztowny. Słupy drewniane nieestetycznie szpecą ulicę, a szczególnie Zamkową. To też obecny Zarząd Miejski czyni przygotowania do zamiany obecnego systemu na automatyczny, oraz drewnianych słupów na żelazne. Udało się Zarządowi Miejskiemu osią-

gnąć porozumienie z kolejkami dojazdowymi, które zgodziły się na użycie słupów tramwajowych do instalacji oświetlenia ul. Zamkowej.

Jeden z tych słupów przy rogu ul. Zamkowej i Pierackiego tytułem próby przystosowano do umieszczenia na nim lampy ulicznej. Przystosowanie to tworzy dość estetyczną całość. Po wymianie w roku przyszłym przez tramwaje wszystkich słupów drewnianych na żelazne, Zarząd Miejski przystąpi do nowego systemu oświetlenia ulicy Zamkowej. Gdyby tak jeszcze wyłożono jezdnie kostką bazaltową, mielibyśmy w Pabianicach kawałek Europy.

Trzeba obiektywnie przyznać, że obecny Zarząd Miejski naprawdę dba o wygląd miasta.

Wolne miejsca na wyjazd.

Kapelmistrz do orkiestry dętej — Sokołów, kierownik szkoły powszechnej — Sosnowiec, hodowca zwierząt futerkowych — Poznań, rządcą folwarku — Kalisz, wychowawczyni Niemka lub Francuzka — Radom, składowy z branży rzeźniczo-wędliniarskiej — Gdynia, rzeźnik na sałaty, pasztety, galarety etc. — Gdynia, specjalista do wyrobu szcetek — Gniezno, krawiec księżo-cywilny — Lublin, kilku strycharzy — Lublin, stenotypistka-korespondentka z niemieckim — Grudziądz, towarzyska do 7-letniej dziewczynki z francuskim — Lwów, kierownik go-

rzelnik — Brześć n/B majster chemik lakiernik — Częstochowa, cukiernik specjalista — Cieszyn, tokarz drzewny — Kraków, inżynier-architekt i technicy budowlani — Wilno, nauczycielka do przedszkola — Siedlce, dyplomowana nauczycielka z prawem nauczania z francuskim i niemieckim oraz grą na fortepianie — Grudziądz, mierniczy samodzielnny do prac polowych — Gdynia.

Po informacji należy się zgłosić do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Pabianicach.

KRONIKA.

Odnaczeni.

Z okazji „XIII Tygodnia LOPP-u“ zostali odznaczeni za pracę nad rozwojem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Pabianicach odznaką honorową LOPP-u II-go stopnia p. prez. B. Futyma i III-go stopnia p. W. Lewandowski.

Ofiara na „LOPP“.

Ku uczczeniu pamięci ś.p. Teofila Wojcieszaka — Mistrza Piekarskiego, Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijańskich i Cech Mistrzów Piekarskich w Pabianicach złożyli na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej tytułem ofiary kwotę złotych 30.—

Szczepienia przeciwbloniczne.

Na Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Pułaskiego Nr 17 przeprowadzono dotąd z gó-

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Liga Narodów w Genewie uznała obecność wysłanników negusa na konferencji Ligi. Negus przyleciał z Londynu do Genewy. Włosi prawdopodobnie wystąpią z Ligi.

Alkazar słynny z oporu kadetów przed wojskami rządowymi w Hiszpanii padł podobno po 66 dniach obrony.

Słowacy na swym zjeździe w Bratisławie (Czechosłow.) zarządzili własnego rządu, sądów i szkolnictwa, a narazie utworzenia ministerstwa dla Słowacji. Wzywają oni również rząd czeski do sojuszu z Polską.

Ś. p. R. Boratyński.

Dnia 19 b.m. zmarł w Otwocku pod Warszawą po długiej 3-letniej chorobie ś. p. Ryszard Boratyński właściciel majątku Góra w powiecie kaliskim w wieku lat 23. Zmarły kończył w mieście naszym Gimnazjum.

Po otrzymaniu matury, dalsze studia kontynuował na Uniwersytecie Poznańskim, na wydziale rolniczym.

Zmarły pozostawił staruszkę matkę i ojca, którzy w nim pokładali swe nadzieje i podporę na starość. Pełen życia odszedł z tego świata w kwiecie wieku zmorzony straszną chorobą, nabytą, złym rządzeniem losu, gdy zgłosił się do tamtejszego PKU celem zaciągnięcia się w szeregi armii.

Wcześniej zgaszemu ś. p. R. Boratyńskiemu niechaj ziemia lekka będzie.

Pogrzeb odbył się w dniu 23 b.m. z majątku Góra.

ra 4.000 szczepień przeciwko błonicy. Miasto przystępuje ponownie do przeprowadzenia tych szczepień w dniu 28 b. m.

Nabożeństwo w języku polskim w kościele ewangelickim.

W niedzielę, t. j. dnia 27.IX r.b., odbędzie się w kościele ewangelickim rano o godz. 8.30 nabożeństwo w języku polskim. Kazanie wygłosi ks. pastor R. Schmidt na podstawie tekstu Łukasza r. 7, w. 11—17 na temat: „Jezus Chrystus — najlepszym pocieszycielem chrześcijanina“.

Dyżury u krajoznawców.

Zarząd miejscowego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego komunikuje, iż z dniem 16 września wznowił dyżury w lokalu przy ul. Sw. Jana 1, I piętro. Lokal otwarty jest od godz. 18—20 w każdą środę i sobotę. Na miejscu pisma i książki treści krajoznawczej.

Strajk stolarzy zlikwidowany.

W ubiegłym tygodniu wybuchł w naszym mieście strajk stolarzy, ich pomocników i terminatorów. Początkowo zastrajkowali pracownicy firmy „J. Magrowicz“, później przyłączyli się do nich stolarze firmy „Pabian. Fabr. Mebli Biurow.“, przedsiębiorstw prywatnych i chałupnicy. Wstępne pertraktacje celem zlikwidowania strajku nie dały pozytywnych rezultatów. Strajkujący wysunęli następujące żądania płac: stol. I-kat. 1.30 zł, II kat. 1.10 zł, III kat. 0.90 za godz.; robotnicy 0.65 gr, stałe wynagrodzenie dla terminatorów i zawarcie umowy zbiorowej. Po dłuższych pertraktacjach między pracodawcami i przedstawicielami doszło do porozumienia i stolarze przystąpili do pracy, uzyskując podwyżkę od 10 do 15 gr na godzinę. Poszczególne pracodawcy podpisali ze swymi pracownikami odpowiednie umowy. Tak więc przy dobrej chęci obu stron, konflikt został szybko zlikwidowany.

